

USA szuka pretekstu do uratowania wojny?

28 kwietnia 2013

Przez ostatnie dwa tygodnie byliśmy świadkami serii zwycięstw armii syryjskiej. Wydaje się, że dwie pełne kompanie tzw. bojowników „Wolnej Syryjskiej Armii” zostały rozbite w pył w pobliżu Damaszku, podczas gdy siły rządowe przywróciły porządek w częściach Homs i wzdłuż wcześniej nieszczęsnej granicy syryjsko-libańskiej.

Dla Zachodu zakończył się czas i wydaje się, że desperacko szuka pretekstu, by ratować swoją upadającą wojnę. Kiedy pilna, ale nieuzasadniona interwencja militarna jest konieczna, ponownie wyszukuje się „humanitarnych” pretekstów – jak to miało miejsce w Libii. Kiedy one zawodzą, co wyraźnie widać w Syrii, wskrzesza się z zasłużonego grobu jeszcze bardziej mierną narrację.

CNN podało w swoim artykule, „Hagel: Dowody użycia broni chemicznej w Syrii”, że: „Sekretarz obrony USA Chuck Hagel ogłosił w czwartek, że Stany Zjednoczone mają dowody na to, że w Syrii użyto broni chemicznej.”

Artykuł ten pojawił się kilka dni po oficjalnej informacji izraelskiego wywiadu, że Damaszek użył wobec własnych obywateli broni zakazaną na mocy prawa międzynarodowego w wojnie domowej. Syria powiedziała, że to rebelianci użyli broni chemicznej.

Prezydent USA Barack Obama powiedział, że użycie przez syryjski rząd broni chemicznej przeciw własnym obywatelom w kraju będzie „zmianą zasad gry.”

Zadziwiające, że Zachód próbuje w konflikcie syryjskim powtarzać opowieści o „broni masowego rażenia” w sposób podobny, jak to miało miejsce w Iraku.

Źródło: PrisonPlanet.pl